



**DNI KULTURY POLSKIEJ
W ŻYTOMIERZU**

s. 4



**WIZYTA SZLAKIEM
LEGIONÓW POLSKICH**

s. 8



**NA GRANICY UKRAINY
Z POLSKĄ POWSTANA
CZTERY NOWE
PRZEJŚCIA**

s. 10

SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Listopad 2017 nr 11 (64)

Festiwal polskiej kultury uświetnił Święto Niepodległości Polski

Zespoły artystyczne z Koziatyna, Hniewania, Baru, Chmielnickiego, Żytomierza i Czerniowiec zaprezentowały winnickiej publiczności program poświęcony 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Rok 2017 upływa pod znakiem 150. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego. 11 listopada, 99 lat od momentu odrodzenia się polskiej państwowości, w Winnicy odbył się XVIII Festiwal Kultury Polskiej „Łączmy się, Radujmy się, Śpiewajmy”. Zorganizował go Związek Polaków Winniczyny przy współpracy z KG RP w Winnicy i Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Kilkanaście zespołów artystycznych i solistów z obwodów wchodzących w skład Winnickiego Okręgu Konsularnego, czyli winnickiego, chmielnickiego, żytomierskiego i czerniowieckiego, przedstawiło licznie zgromadzonej w Filharmonii Obwodowej widowni wiązkę polskich utworów patriotycznych z okresu walki Polaków o odrodzenie państwa po 123. latach zaborów.



Występ zespołu Podolski Kwiat z Koziatyna na XVIII Festiwalu Kultury Polskiej w Winnicy

Imprezę zaszczylicili swoją obecnością zastępca przewodniczącego Winnickiej Administracji Obwodowej Oleksander Kruczeniuk, pracownicy Konsulatu Generalnego RP z kierownikiem placówki Wojciechem Mrozowskim, prezesi i członkowie polskich organizacji społecznych oraz duchowni.

Wieczorem w gronie powiększonym o przewodniczącego Winnickiej Administracji Obwodowej Walerija Korowija, zastępcę burmistrza miasta Winnicy Władysława Skalskiego, działaczy kultury, artystów i pedagogów w restauracji Welur wszyscy świętowali 99. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Oprawę muzyczną uro-

czystości zapewnił zespół „Cantica Anima” z Baru.

Goście oddali się wspomnieniom.

– Pamiętam, jak Polacy z partnerskiego województwa świętokrzyskiego ofiarowali nam w pierwszym roku wojny na wschodzie opatrunki medyczne dla ukraińskich żołnierzy. Przy bandażach leżały rysunki

od polskich dzieci z życzeniami bożonarodzeniowymi i pokoju. Kiedy otworzyliśmy te pakunki, to bardzo się wzruszyliśmy – mówił szef winnickich władz obwodowych.

A wiceburmistrz Władysław Skalski dorzucił: – Pamiętam swój pierwszy wyjazd do Polski, kiedy mnie, jako pionierowi z Ukrainy, Polacy dali w prezencie Biblię.

Kierownik winnickiej placówki dyplomatycznej Wojciech Mrozowski przypomniał o wybitnym Podolaninie Ignacym Janie Paderewskim, urodzonym w Kuryłówce pod Winnicą. – Ten światowej sławy pianista i dyplomata zdołał przekonać USA, Wielką Brytanię i inne kraje, by udzieliły swego poparcia odradzającemu się państwu polskiemu. Jego przybycie do Polski zaowocowało powstaniem wielkopolskim i potężnym zrywem niepodległościowym – mówił dyplomata.

Spotkanie z okazji Święta Niepodległości Polski w Winnicy tradycyjnie zakończyło się rozmowami przy lampce wina. W następnym roku, kiedy Polacy na całym świecie będą obchodzili 100. rocznicę jednego z najważniejszych świąt ze swojego kalendarza, w stolicy Podola ponownie zabrzmią „Mazurek Dąbrowskiego” i „Pierwsza Brygada”.

Jerzy Wójcicki

W Kijowie otwarto wystawę „Wielka Wojna Polaków 1914-1918”

W przededniu Święta Niepodległości Polski w stolicy Ukrainy zaprezentowano ekspozycję przedstawiającą losy Polaków podczas I wojny światowej przygotowaną przez Muzeum Historii Polski.

Autorzy wystawy stworzyli opowieść o wielkiej wojnie przez pryzmat losów indywidualnych osób – kreśli obraz służby polskich żołnierzy w armiach trzech państw zaborczych – stron konfliktu, ich walki o niepodległość, legionów oraz życia codziennego Polaków pod



Wystawa została zaprezentowana na Ukrainie z inicjatywy Instytutu Polskiego w Kijowie

zaborami. Ekspozycja składa się z 20 plasz zawierających zdjęcia, przegląd ówczesnej prasy, ikonografii oraz fragmentów pamiątek

i dzienników przedstawiających ludzi biorących udział w walkach na frontach i tych, którzy starali się prowadzić normalne życie. Przypomina

też najważniejsze momenty I wojny – od zamordowania austriackiego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, które ją zapoczątkowało, przez mobilizację i wydarzenia na frontach wojny.

Jak podkreślił zastępca ambasadora Polski w Kijowie Jacek Żur, dzięki tej wystawie Ukraińcy mogą spojrzeć na I wojnę światową z perspektywy Polski i poznać drogę państwa polskiego do przywracania niepodległości. Dodał, że wystawa pomoże dwóm narodom lepiej się zrozumieć.

W swoim przemówieniu na otwarciu wystawy przedstawiciel

rezerwatu Zofia Kijowska Światosław Jarynych zaznaczył, że I wojna światowa to również ważny okres tworzenia narodowego państwa ukraińskiego. Podkreślił, że była okresem kontrowersyjnych emocji: z punktu widzenia Ukrainy był to czas wielkich poświęceń, ale także nadziei na przywrócenie jej niepodległości.

Wystawa została zaprezentowana na Ukrainie z inicjatywy Instytutu Polskiego w Kijowie. Można ją było oglądać w części muzealnej Soboru Mądrości Bożej do 3 grudnia.

Sergij Porowczuk



Spotkał się Komitet Prezydentów Polski i Ukrainy

17 listopada w Krakowie odbyło się posiedzenie Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Polski i Ukrainy, na którym uzgodniono, że zakaz poszukiwań i ekshumacji na terytorium Ukrainy powinien zostać zniesiony, a wspólne prace ekshumacyjne na terytorium Ukrainy powinny zostać wznowione. Obie strony uznały potrzebę kontynuacji prac dwustronnej międzyrządowej komisji ds. ochrony i przywrócenia dziedzictwa kulturowego oraz zadeklarowały podjęcie współpracy z odpowiednimi władzami lokalnymi na rzecz realizacji wspólnego interesu.

Zakaz przeprowadzania ekshumacji przez polski IPN na terenie Ukrainy jej władze wydały pod koniec kwietnia. Była to reakcja na demontaż nielegalnie wzniesionego pomnika UPA w Hruszowicach na Podkarpaciu (Polska).



Polscy kardiologzy przeprowadzili we Lwowie darmowe zabiegi

15 i 16 listopada specjaliści kardiologii interwencyjnej ze Śląskiego Centrum Chorób Serca wraz z lekarzami z Lwowskiego Szpitala Miejskiego wykonali zabiegi chirurgiczne u siedmiu pacjentów z chorobami naczyń.

Koszt jednego zabiegu wynosi średnio od 25 do 100 tysięcy hrywien. Dla lwowskich pacjentów były one bezpłatne.

Lwowiacy chcą ulicy imienia Jacka Kuronia

Grupa ukraińskich intelektualistów zaapelowała o nadanie jednej z ulic miasta imienia Jacka Kuronia – jednego z orędowników pojednania polsko-ukraińskiego. Ta inicjatywa ma być odpowiedzią na ostatnie iskrzenie w relacjach między Warszawą i Kijowem.

Apel skierowano do mera Lwowa Andrija Sadowego oraz radnych i mieszkańców miasta. Jego tekst został opublikowany w środę w gazecie internetowej „Ukraińska Prawda”.

Samolot An-70 po modernizacji pozbędzie się rosyjskich podzespołów

Podczas wystawy Dubai Air Show 2017 saudyjskie i tureckie firmy wyraziły gotowość wzięcia udziału

w modernizacji ukraińskiego samolotu Antonow-70. Jak twierdzi dyrektor generalny państwowego koncernu Ukroboronprom Roman Romanow, teksty odpowiednich umów są w trakcie przygotowania.

Wojskowy samolot transportowy An-70 produkcji państwowego przedsiębiorstwa (DP) Antonow, które jest częścią Ukroboronpromu, zostanie poddany modernizacji, otrzyma nową awionikę i pozbędzie się rosyjskich części – poinformowała służba prasowa przedsiębiorstwa.

Niedawno Antonow znalazł się w centrum skandalu z powodu współpracy gospodarczej z Rosją. Przedsiębiorstwo miało rzekomo zrealizować zamówienie dla rosyjskich towarowych linii lotniczych Volga-Dnepr.



Kuwejt zainteresował się nowym ukraińskim samolotem

W trakcie lotu demonstracyjnego nad Kuwejtem nowego samolotu bojowo-transportowego An-178, który ma być produkowany przez DP Antonow w Kijowie, kuwejccy wojskowi wyrazili zainteresowanie jego zakupem.

Nowy Antonow ma zastąpić przestarzałe modele An-12, An-26 i An-32. Jest zdolny do lądowania i startu praktycznie w każdych warunkach, nawet na pustyni.

Zgodnie z analizą międzynarodowych ekspertów An-178 może stać się tańszą alternatywą dla produkowanego przez francusko-niemiecki koncern samolotu transportowego Transall C-160. Ukraiński samolot jest w stanie przewozić do 18 ton ładunku, w tym kontenery morskie 1C. Może być również wykorzystywany do operacji desantowych. Przy maksymalnym załadunku jego zasięg wynosi do 1000 km, ładunek 10 ton pozwala osiągnąć odległość 4000 km.



PGNiG chce sprzedać 700-800 mln m sześć. gazu na Ukrainie

Przedsiębiorstwo państwowe Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA w pierwszych dziewięciu miesiącach tego roku sprzedało na Ukrainie 430 mln m sześć. gazu ziemnego. Zarząd Spółki planuje w całym 2017 roku sprzedać 700-800 mln m sześć. – poinformował

wiceprezes PGNiG Maciej Woźniak. Wiceprezes nie chciał mówić o konkretnych planach sprzedażowych spółki na Ukrainę w 2018 roku. Potwierdził, że rynek ukraiński jest bardzo poważnie brany pod uwagę przy budowaniu portfela sprzedażowego grupy.

Od początku 2018 roku do Polski trafiać będą dodatkowe wolumeny LNG, na podstawie podpisanej w marcu tego roku umowy ze spółką Qatargas, największą na świecie firmą produkującą skroplony gaz ziemny. Umowa ta zwiększa wolumen LNG dostarczany przez Qatargas do łącznie 2 mln ton rocznie.



LOT-em z Winnicy do Warszawy?

W Ministerstwie Infrastruktury w Kijowie odbyło się spotkanie strony ukraińskiej z przedstawicielami polskiej firmy PLL LOT. Jedną z omawianych spraw było uruchomienie połączenia lotniczego między Winnicą a Warszawą, które wcześniej obsługiwały Międzynarodowe Linie Lotnicze Ukrainy (MAU).

„Omawiamy z LOT otwarcie rejsów do Dnipra, Iwano-Frankiwsk i Winnicy. LOT interesuje się także wewnętrznymi połączeniami Kijów-Lwów i dalej do Warszawy oraz Odessa-Lwów i Warszawa. To pomoże połączyć wschód i zachód Ukrainy” – napisał na swoim profilu na FB wiceminister infrastruktury ds. integracji z UE Wiktor Dowgan.

W październiku zostały wstrzymane loty z Warszawy do Winnicy i z powrotem realizowane przez MAU, mimo że sprzedano wszystkie miejsca na dwa ostatnie rejsy.



Polacy naprawią drogi w obwodach lwowskim i wołyńskim

Sześć kontraktów na remont dróg władze ukraińskie podpisały w sierpniu z polskimi firmami. Inwestycje mają zostać zrealizowane w ramach otwartej w 2015 roku przez Polskę dla Ukrainy linii kredytowej w wysokości 4 mld zł (1 mld euro).

Zgodnie z warunkami podpisanego dokumentu zostanie naprawione sześć odcinków dróg, o czym poinformowała kierownik wydziału polityki inwestycyjnej Państwowej Agencji Dróg Samochodowych Anna Jurczenko. Remonty będą kosztować około 68 mln euro.



100 ekspertów obradowało w Warszawie o współpracy Ukraina-NATO

– Zachód nie jest uodporniony na zagrożenia hybrydowe. Musimy przygotować się wspólnie, na poziomie narodowym i sojuszniczym, a także we współpracy NATO-Ukraina, do ich neutralizacji – powiedział w Warszawie wiceminister spraw zagranicznych Bartosz Cichocki podczas inauguracyjnego posiedzenia Platformy NATO-Ukraina ds. przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym.

Wiceszef MSZ podkreślił znaczenie tej inicjatywy sojuszniczej wobec stale rosnącego zagrożenia ze strony rosyjskich działań hybrydowych: kampanii medialnych, ataków hakerskich, zamachów terrorystycznych oraz operacji służb specjalnych.

Wśród ekspertów byli przedstawiciele Kwatery Głównej Sojuszu, 21 państw członkowskich NATO oraz kilkunastoosobowa delegacja strony ukraińskiej.

Współorganizatorami seminarium „Crisis Management And Strategic Management In Hybrid Warfare Environment” były Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego oraz Narodowy Instytut Studiów Strategicznych Ukrainy.



Na Ukrainie zostaną zaostrzone przepisy drogowe

25 października minister spraw wewnętrznych Arsenij Awakow zapowiedział wprowadzenie daleko idących zmian dotyczących poprawy bezpieczeństwa na drogach. Odpowiedni projekt ustawy zawiera m.in. takie przepisy: policjant będzie mógł zatrzymać samochód, by skontrolować stan trzeźwości kierowcy; po zatrzymaniu auta kierowcy i pasażerowie mają przebywać w samochodzie do czasu, aż policjant poprosi ich o opuszczenie pojazdu; szybkość ruchu w terenie zabudowanym zostanie ograniczona do 50 km/h; za jazdę bez prawa jazdy będzie wyższa kara.

Zgodnie z zapowiedzią szefa resortu projekt ustawy wkrótce ma się pojawić na stronie ukraińskiego parlamentu.

Są szczegóły europejskiego planu inwestycyjnego dla Ukrainy

50 mld euro w ciągu najbliższych 10 lat zostanie przekazane na rzecz

ukraińskiej gospodarki w ramach unijnego planu inwestycyjnego – taką propozycję przedstawiła Litwa ambasadorom państw zachodnich na początku listopada. Pomoc zostanie przeznaczona na rozwój infrastruktury, technologii informacyjnych i start-upów.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Pawło Klimkin oznajmił dziennikarzom, że „Ukraina nie może żyć wyłącznie z rolnictwa. Musimy zrozumieć, że pomoc to nie manna z nieba i pieniędzy, ot tak, nikt nam nie da”.

Autorzy pomysłu mają nadzieję, że plan wsparcia Ukrainy zostanie zatwierdzony pod koniec listopada na szczycie Partnerstwa Wschodniego. Zakładają, że pierwsze 5 mld euro Kijów mógłby otrzymać w 2018 roku. Pieniądze na pomoc miałyby pochodzić nie tylko z państw unijnych, ale też z USA i Kanady, gdzie mieszka wielu Ukraińców.

W 2015 roku MFW uruchomił dla Ukrainy czteroletnią linię kredytową, w ramach której ma ona dostać 17,5 mld dolarów. Na razie przekazano 8,8 mld, reszta jest uzależniona od wprowadzania reform.



Polski wiceminister energii z wizytą w ukraińskiej elektrowni atomowej

20 listopada Chmielnicką Elektrownię Jądrową w Niecieszynie odwiedzili wiceminister energetyki Andrzej Piotrowski, ambasador RP na Ukrainie Jan Piekło oraz przedstawiciele polskich firm PGE EJ 1, Tauron Group i PSE. Stronę ukraińską reprezentował prezes spółki Energoatom, operatora ChEJ, Jurij Nedażkiwskij oraz członkowie zarządu elektrowni.

Polska delegacja zwiedziła centrum zarządzania elektrownią, stację przesyłową, zobaczyła, jak funkcjonuje rozdzielnia o mocy 750 kW oraz centrum treningowe.

Intencją Energoatomu jest synchronizacja 2 reaktora Chmielnickiej Elektrowni Jądrowej z systemem elektroenergetycznym Unii Europejskiej oraz realizacja projektu mostu energetycznego Ukraina – UE (Ukraine – EU Energy Bridge) umożliwiającego długoterminowy eksport energii do Unii Europejskiej za pośrednictwem zmodernizowanej linii ChEA-Rzeszów. Pieniądze z eksportu zostaną wykorzystane do dokończenia budowy trzeciego i czwartego reaktora.

Konferencja Zbrodni Winnicka — w 80. Rocznicę Tragicznych Wydarzeń

28 października w Domu Polskim w Barze odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Historyczna poświęcona stalinowskim represjom wymierzonym w Ukraińców i Polaków połączona z odsłonięciem pomnika ofiar wielkiego terroru z lat 30. XX wieku.

Pomnik został wzniesiony na cmentarzu katolickim w Barze obok mogiły poległych tu w roku 1920 żołnierzy Józefa Piłsudskiego i wraz z nią stanowi znak pamięci o Polakach, którzy oddali życie za niepodległość ojczyzny i którzy nie wyrzekli się polskiego pochodzenia.

Jak powiedziała dyrektor Domu Polskiego w Barze Małgorzata Miedwiediewa, idea powstania pomnika sięga lat 90. ubiegłego stulecia. Powstał głównie dzięki zaangażowaniu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, który sfinansował go w ponad 80 procentach, oraz Kazimierza Jakubiaka, uczestnika Rajdu Katyńskiego, i parafian kościoła św. Anny w Barze. Projekt i wykonanie monumentu to dzieło winnickich rzeźbiarzy – rodziny Owrańców, ojca i synów.

Ofiarom represji

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonali Maciej Łuczak, senator RP, zastępca przewodniczącego Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Wojciech Mrozowski, kierownik Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, Krzysztof Łachmański, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Oleksander Kurczeniuk, zastępca przewodniczącego Winnickiej Administracji Obwodo-



Pomnik ofiar represji poświęcił biskup Leon Dubrawski

wej, i Artur Cyciurski, mer Baru. Oczom zebranych ukazała się asceetyczna bryła przedstawiająca ukrzyżowanego Chrystusa na tle surowej ściany z piaskowca. Na cokole umieszczony został napis: „Ofiarom represji stalinowskich – pamiętający potomkowie”.

Odsłonięcie rzeźby poprzedziło wystąpienie prezes Barskiego Rejonowego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków im. Konfederatów Barskich Heleny Czerniak oraz odśpiewanie hymnów narodowych Ukrainy i Polski,

Pomnik poświęcił biskup Leon Dubrawski. Uroczystość uświetnił występ chóru kameralnego Cantica Anima, w czasie którego zgromadzeni złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze na mogile piłsud-

czyków i u stóp nowo odsłoniętego monumentu. Na zakończenie prezes barskiego KOSP zaprosiła wszystkich na konferencję Zbrodni Winnicka – w 80. Rocznicę Tragicznych Wydarzeń, poświęconą mordowi w Winnicy (1937-1938), którego ofiarą padło ok. 10 000 ludzi.

Jednym głosem o tragedii Polaków na Podolu

Rozpoczęcie konferencji to niepowtarzalna okazja do zabrania głosu przez zaproszonych gości. Odczytane zostały listy między innymi od Adama Kwiatkowskiego, ministra w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Jana Dziędziczaka, wiceministra spraw zagranicznych, Jarosława Szarka, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, Doroty Czudowskiej, senator RP,

oraz Ewy Szymańskiej, posłanki RP. Swoje wystąpienia mieli senator RP Maciej Łuczak, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Krzysztof Łachmański, mer Baru Artur Cyciurski, zastępca przewodniczącego administracji obwodowej Oleksander Kruczeniuk, goście z Legnicy Beata Skwarek, doktor nauk humanistycznych WSZ im. Witelona, i Sławomir Skoczek oraz Anna Ickiewicz, dziennikarka „Wiadomości Gminnych” z gminy Lubin. Głos zabrała również Katarzyna Wysocka, dyrektor Winnickiego Obwodowego Muzeum Historycznego. To dzięki niemu uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z interesującą wystawą, na której zgromadzone zostały pamiątki i dokumenty związane ze zbrodnią winnicką.

Konferencję prowadziła polonistka Małgorzata Michalska wraz z profesorem Uniwersytetu Pedagogicznego w Winnicy Siergiejem Galczakiem. Zaproszeni goście przygotowali referaty poświęcone zbrodni. Siergiej Galczak wygłosił bardzo interesujący odczyt zatytułowany „Nadmierna realizacja planu egzekucji – tragedia narodu polskiego i ukraińskiego”. Młody historyk krajoznawca Wiktor Wiliziński odczytał piękny, wzruszający esej „Szare ściany”. Temat wystąpienia kandydata nauk historycznych Konstantyna Zawalniuka to: „Logika stalinowskich czynów karalnych”. „Podolska Gołgota” brzmiał tytuł referatu Mikołaja Jołtuchowskiego, honorowego obywatela miasta Bar. Kandydat nauk historycznych Anatol Łysy przygotował wykład „Represje rządu sowieckiego wobec katolików regionu podolskiego”. Inne wystąpienia to: Igor Melnyczuk, kandydat nauk historycznych, „Wyrok sumienia”; Włodzimierz Petrenko, kandydat nauk historycz-

nych, „Represje wobec Polaków na Ukrainie sowieckiej w latach 30. XX wieku”, Roman Podkur, kandydat nauk historycznych, „Polityka represji politycznych przeciwko rolnikom polskiego pochodzenia na Winniczyźnie w latach 1935-1938”, Bogdan Siwakowski, wykładowca matematyki na UP w Winnicy, „Los pod numerem 16569”, Wiktoria Krysko, działaczka społeczna, członek barskiego KOSP, „Gołgota Sebastiana Ludwika”, Małgorzata Miedwiediewa, dyrektor Domu Polskiego w Barze, „Tego nie sposób zapomnieć”, Teofila Ordyńska, jedna z założycielek organizacji polskiej w Barze, członek zarządu KOSP, „Wspomnienia”. Na zakończenie konferencji wyświetlony został fabularyzowany dokument przedstawiający dramat i okrucieństwo represji stalinowskich na terenie obwodu winnickiego.

Nagrody dla najlepszych

Miłym akcentem było nagrodzenie wyróżniających się uczniów Domu Polskiego w Barze, którzy otrzymali cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Uczniów nagrodzili goszczący na konferencji przedstawiciele Stowarzyszenia Anita Staszkievicz i Krzysztof Łachmański oraz senator RP Maciej Łuczak. Wyróżnieni uczniowie to: Irena Iwaszczenko, Władysława Miedwiediewa, Jana Grabczak, Dymitrij Tadeusz Miedwiediew, Bogdan Krystofor i Wadim Marymucha. Najmłodszą nagrodzoną uczennicą była siedmioletnia Anastazja, laureatka międzynarodowego etapu konkursu wokalnego „Muzyczne parasolki”.

Wieczorem uczestnicy konferencji spotkali się przy wspólnym stole w restauracji Gurman na obrzeżach Baru.

29 października delegacja z Baru udała się do Winnicy. O godzinie 9.30 w kościele pod wezwaniem Przenajświętszej Marii Panny Anielskiej odprawiona została msza święta w intencji ofiar zbrodni winnickiej. Oprawę muzyczną zapewnił chór kameralny Cantica Anima. Następnie wszyscy zebrani w towarzystwie pracowników polskiej placówki dyplomatycznej i gości z Polski udali się na miejsca pamięci na Skwerze Kozickiego w Winnicy, gdzie złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Przedsięwzięcie można było zrealizować dzięki dofinansowaniu przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków otrzymanych z Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Małgorzata Michalska, nauczyciel skierowany za granicę przez ORPEG

Prochy śp. Wiktorii Radik spoczęły na Cmentarzu Bajkowa

4 listopada na najstarszej nekropolii Kijowa pochowano szczątki wieloletniej prezes Narodowo-Ściotowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”, działaczki na rzecz porozumienia polsko-ukraińskiego.

Wiktoria Radik była śpiewaczką i pedagogiem, osobą zasłużoną dla kultury polskiej i ukraińskiej, członkiem Rady Mniejszości Narodowych Stowarzyszeń Kijowa, uosobieniem polskości dla wielu miejscowych Polaków. To ona zapoczątkowała akcję porządkowania polskich grobów, to dzięki niej odnowiono kwaterę polskich legionistów na Cmentarzu Bajkowa oraz



W uroczystościach uczestniczył m.in. prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz

poddano renowacji poświęcony im pomnik.

Stowarzyszenie „Zgoda”, którego była prezesem, od dawna czyniło starania, by zmarła 11 lutego tego roku została pochowana na znajdującej się na tej nekropolii polskiej parceli. Przy poparciu

Wydziału Konsularnego Ambasady w Kijowie udało się uzyskać zgodę władz miasta na pochówek prochów śp. Wiktorii Radik na Cmentarzu Bajkowa.

W uroczystościach pogrzebowych oprócz rodziny i znajomych zmarłej uczestniczyli prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, prezes Narodowo-Ściotowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” Oleg Krysin oraz Polacy mieszkający w stolicy Ukrainy. Ambasadę RP w Kijowie reprezentowała attaché Iga Kaca.

Słowo Polskie na podstawie informacji Ambasady RP w Kijowie



Występ w Żytomierzu światowej sławy Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”

Żytomierz stolicą polskiej kultury na Ukrainie

W dniach 19-22 października odbywały się tam dwa ważne wydarzenia: X Dni Kultury Polskiej i XXIII Międzynarodowy Festiwal „Tęcza Polesia”. Honorowy patronat nad nimi objęli marszałek Senatu RP i marszałek województwa śląskiego.

Żytomierszczyzna jest prawdziwą wyspą polskości, to tu mieszka największa liczba Polaków na Ukrainie. Nic dziwnego więc, że istnieją tu warunki sprzyjające rozwojowi polskiego życia kulturalnego. Ukoronowaniem całorocznej działalności kulturalnej są Dni Kultury Polskiej na Ukrainie. W tym roku odbyły się po raz 10. Towarzyszył im Międzynarodowy Festiwal „Tęcza Polesia”. Obie imprezy były poświęcone obchodom Roku Josepha Konrada Korzeniowskiego. Zorganizował je Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie przy wsparciu władz lokalnych oraz Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

Wydarzenie zgromadziło wielu przyjaciół. Wśród gości przybyłych do Żytomierza była oficjalna delegacja z Polski pod przewodnictwem wicemarszałka województwa śląskiego Stanisława Dąbrowy, w której znaleźli się przedstawiciele województwa kujawsko-pomorskiego z członkiem zarządu Sławomirem Kopyściem, województwa dolnośląskiego z członkiem zarządu Tadeuszem Samborskim, miast partnerskich Płocka i Bytomia, prof. dr hab. Marcin Tkaczyk, prorektor ds. nauki i kontaktów międzynarodowych KUL, Olga Tumińska z Biura Edukacji Narodowej IPN w Warszawie oraz Tomasz Janikowski, dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Obecni byli również polscy dyplomaci, w tym kierownik winnickiego Konsulatu RP Wojciech Mrozowski.

Dni Kultury Polskiej rozpoczęły się od seminarium naukowego poświęconego roli wybitnych oso-

bistości w kulturze i historii oraz prezentacji pracy zbiorowej „Międzynarodowe spotkania naukowe 2017 w Muzeum Borysa Latoszyńskiego”.

W Obwodowej Bibliotece Naukowej im. O. Olżycza odbyła się konferencja i prezentacja wystawy „Pamięć i odpowiedzialność: »operacja polska« NKWD na Żytomierszczyźnie w latach 1937-1938”. Do przygotowania ekspozycji wykorzystano materiały pochodzące z archiwów państwowych i prywatnych, dotyczące represji wobec ludności, zwłaszcza polskiej, na Żytomierszczyźnie. Wystawa upamiętnia 80. rocznicę ludobójstwa, któremu początek dały rozkazy Jeżowa z 30 lipca (tzw. operacja kułacka) i 11 sierpnia (tzw. operacja polska) 1937 roku. W Państwowym Archiwum Obwodu Żytomierskiego można było oglądać pokazane po raz pierwszy publicznie oryginalne dokumenty z tego okresu.

Sylwetki ofiar represji zostały ukazane na wystawie autorstwa Biura Edukacji Narodowej IPN „Ofiary zbrodni. Operacja antypolska NKWD 1937-1938”, którą zaprezentowano w Żytomierzu z inicjatywy ZOZPU.

Dla miłośników kultury polskiej przygotowano nie lada atrakcję. 21 października w Filharmonii Obwodowej odbył się XXIII Międzynarodowy Festiwal Kultury Polskiej „Tęcza Polesia”. Na początek odśpiewano hymny narodowe. Wiktoria Laskowska-Szczur odczytała list sekretarza stanu Adama Kwiatkowskiego z Kancelarii Prezydenta RP do uczestników festiwalu, w którym

minister napisał m.in.: „Dziękuję Wam za wszelkie podejmowane działania na rzecz krzewienia polskiej kultury oraz tradycji. Festiwal »Tęcza Polesia« jest głównym punktem obchodów Dni Kultury Polskiej i, jak zwykle, stał się źródłem uczty duchowej polskości, m.in. za sprawą występu światowej sławy Zespołu Pieśni i Tańca »Śląsk«”.

Wszystkie wydarzenia w ramach Dni Kultury Polskiej miały wsparcie duchowe. W katedrze św. Zofii została odprawiona msza św. za pokój na Ukrainie, którą celebrował ks. kanonik Wiktor Makowski. Licznie zgromadzeni żytomierzanie i goście wysłuchali koncertu „Modłę się i w wierze trwam...” w wykonaniu Zasłużonego dla Kultury Polskiej Zespołu Kameralnego im. I. F. Dobrzyńskiego. W majestatycznej ciszy katedry zabrzmiały utwory Johanna Michaela Haydna oraz „Ave mundi spes Maria” Marca Frisiny (nuty udostępnił klasztor w Berdyczowie) zagrane przez zespół oraz solistów Olenę Ihnatiuk (skrzypce) i Romana Lenartowicza (obój).

Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Żytomierskim Ukraińskim Akademickim Teatrze Muzyczno-Dramatycznym stał się cudownym zwieńczeniem X Dni Kultury Polskiej na Ukrainie.

Dni polskiej kultury zakończyły się wielkim sukcesem pod względem nawiązania współpracy międzynarodowej, frekwencji, rangi naukowej i poziomu artystycznego. Honorowy patronat nad uroczystościami sprawowali marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski i marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, natomiast medialny TVP Polonia, Sojuz TV, „Kurier Galicyjski” oraz „Tęcza Żytomierszczyzny”.

Elwira Gilewicz



Akademia zaczęła się od minikoncertu, na którym wystąpiły solistki Filharmonii Żytomierskiej

Święto Niepodległości w żytomierskim Domu Polskim

5 listopada polska społeczność w Żytomierzu zorganizowała uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski.

Swoją obecnością spotkanie zaszczylicili prezesi i przedstawiciele organizacji polskich z Żytomierza, Marianówki, Malina i Berdyczowa, kierownicy zespołów polonijnych, nauczyciele polonistki. Z Winnicy przybyli przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP z wicekonsulem Sebastianem Delurą.

Akademia zaczęła się od minikoncertu, na którym wystąpiły solistki Filharmonii Żytomierskiej, wykładownicze Żytomierskiego Liceum Muzycznego Eugenia Gintowt (sopran) i Nadia

Tiszkowa (fortepian). Podczas koncertu zabrzmiały utwory Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki oraz Karola Szymanowskiego. Publiczność wielkimi brawami dziękowała za wykonanie każdego utworu. Na wysoki poziom artystek zwrócił uwagę w swym przemówieniu konsul Sebastian Delura.

Następnie przy świątecznym stole uczestnicy uroczystości mieli okazję porozmawiać między sobą i z przedstawicielami winnickiej placówki dyplomatycznej oraz podzielić się ostatnimi wiadomościami o życiu Polaków na Ukrainie.

Słowo Polskie na podstawie informacji Domu Polskiego w Żytomierzu



Żytomierska młodzież w Muzeum Josepha Conrada Korzeniowskiego

Wycieczka do Berdyczowa

28 października 13 dzieci z obwodu żytomierskiego, których ojcowie biorą udział w tzw. operacji antyterrorystycznej, zwiedziło najważniejsze zabytki miasta.

Podczas wycieczki dzieci wysłuchały historii Berdyczowa, zwiedziły klasztor Karmelitów Bosych – opactwo katolickie z XVII wieku, którego fundatorem był wojewoda kijowski oraz starosta śniatyński i żytomierski Janusz Tyszkiewicz. Zapoznały się z twórczością urodzonego w Berdyczowie angielskiego pisarza polskiego pochodzenia Josepha Conrada Korzeniowskiego. Od 2015 roku w jednym z pomieszczeń klasztor-

nych działa poświęcone mu muzeum.

Dzieci odwiedziły również kościół św. Barbary i Muzeum Historii Berdyczowa. W „Berdyczowskiej piekarni”, która szerzej jest znana pod marką „Król chleb”, zapoznały się z procesem przygotowania pieczywa. W piekarni wytwarza się około 40 ton różnych wyrobów piekarniczych i około 80 rodzajów chleba. Po wycieczce na dzieci czekała degustacja pieczywa i prezenty.

Wycieczkę zorganizowało Centrum Pomocy Uczestnikom Operacji Antyterrorystycznej na Wschodzie Ukrainy, działające przy Żytomierskiej Administracji Obwodowej.

Walentyna Jusupowa na podstawie informacji <http://oda.zt.gov.ua>

Płomyk pamięci w Winnicy

W dniu Wszystkich Świętych na terenie Miejskiego Parku Kultury, w miejscu, gdzie znajdowały się zbiorowe mogiły ofiar represji sowieckich z lat 1937-1938, zapłonęły znicze.

1 listopada w krajach, w których dominuje religia rzymskokatolicka, katolicy wspominają swoich bliskich. Także w Winnicy przy dawnej kaplicy cmentarnej w parku Gorkiego o godz. 17.30 zebrał się pracownicy polskiej placówki dyplomatycznej, Wydziału ds. Religii i Mniejszości Narodowych Winnickiej Administracji Obwodowej, prezesi i członkowie organizacji społecznych, nie tylko polskich, historycy, duchowieństwo oraz parafianie miejscowych parafii rzymskokatolickich.

Prowadzący uroczystość Jerzy Wójcicki przypomniał o 80. rocznicy wybuchu wielkiego terroru 1937-1938, zniszczonej polskiej nekropolii w Winnicy, po której pozostały tylko podziemne grobowce i kaplica. Redaktor „Słowa Pol-



Uczestnicy akcji złożyli kwiaty w miejscu zbiorowych mogił ofiar bolszewickich represji w Winnicy

skiego” zaznaczył, że represje dotknęły nie tylko Polaków, lecz także Ukraińców, Niemców i przedstawicieli wielu innych narodowości. Nawiązał do ekshumacji grobów pol-

skich oficerów w Katyniu w marcu 1943 roku oraz tych, które trzy miesiące później odbyły się w Winnicy z udziałem części ekspertów badających zbrodnię katyńską.

O tradycjach obchodów dnia Wszystkich Świętych w Polsce opowiedziała konsul z KG RP w Winnicy Urszula Filipkowska. Modlitwę w intencji zmarłych poprowadził

kapucyn o. Sławomir. W imieniu ukraińskiej społeczności głos zabrał Wacław Żelichowski, członek grupy rekonstruktorów Ukraińskiej Republiki Ludowej. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła Oksana Pałamarczuk, która na bandurze wykonała kilka utworów nawiązujących do atmosfery modlitwy i wspomnienia o zmarłych.

Po zapaleniu zniczy i złożeniu kwiatów pod znajdującymi się na kaplicy tablicami upamiętniającymi były katolicki cmentarz oraz miejsce pochówku ofiar zbrodni stalinowskich zebrani zostali podzieleni na dwie grupy i udali się do miejsc, gdzie znajdowały się zbiorowe mogiły, w których grzebano zamordowanych przez funkcjonariuszy NKWD w latach 1937-1938, a dziś znajdują się tam upamiętnienia. Dawne aleje cmentarne wypełniły się ludźmi kroczącymi z migoczącymi płomykami świec w rękach, dołączając tym samym do pięknej tradycji oddania hołdu tym, którzy zakończyli życie ziemskie.

Organizatorem uroczystości były Chrześcijańsko-Demokratyczny Sojusz Polaków w Winnicy przy współpracy z Konsulatem Generalnym RP.

Słowo Polskie

Bój o indeks na polski uniwersytet

Około 30 uczniów klas IX-XI ze szkół z obwodu winnickiego 11 listopada przystąpiło do I etapu Olimpiady Historii Polski, w której dla zdobywców trzech najwyższych lokat przewidziano miejsca na studiach w Polsce.

W Winnicy w 99. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po raz pierwszy odbyła się Olimpiada Historii Polski. Jej uczestnicy – młodzież polskiego pochodzenia w wieku od 15 do 17 lat ze szkół z obwodu winnickiego – punktualnie o godz. 10 w szkole nr 7 około zasiedli do wypełnienia testów. Testy zostały dostarczone komisji konkursowej przez Komitet Główny Olimpiady Historii Polski na Ukrainie w zapieczętowanej kopercie, którą otwarto w obecności przedstawicieli Konsulatu Generalnego RP w momencie rozpoczęcia eliminacji.

Po upływie czasu rozwiązywania testu komisja w składzie: Piotr Zmyślony, Helena Humeniuk, Eugenia Brylant, Maryna Balzan i Maria Kozyrńska-Mazur, zabezpieczyła prace, umieszczając je w zapieczętowanej kopercie, i odesłała wraz z listą uczestników i protokołem do komisji eksperckiej w Warszawie. Wyniki I etapu oraz lista osób zakwalifikowanych do II etapu Olimpiady zostaną ogłoszone w ciągu dwóch tygodni od wypłynięcia ostatnich pakietów testowych do komisji



eksperckiej, nie później jednak niż 30 dni od przeprowadzenia testu.

W nawiązaniu do daty I etapu odbył się krótki apel niepodległościowy, podczas którego odśpiewano hymn narodowy, uczniowie recytowali wiersze patriotyczne, przedstawili prezentację tematyczną, a kwartet smyczkowy Tetra wykonał utwory Fryderyka Chopina. W inauguracji Olimpiady Historii Polski wzięli udział przedstawiciele polskiej placówki dyplomatycznej, konsulowie Alicja Zyguła i Piotr Zmyślony.

Uczestnicy I etapu otrzymali dyplomy oraz piękne nagrody książkowe ufundowane przez Konsulat Generalny w Winnicy. Na zakoń-

czenie obchodów Narodowego Święta Niepodległości na wszystkich czekał poczęstunek oraz rozmowy w gronie rodaków.

Głównym celem Olimpiady Historii Polski na Ukrainie, będącej częścią składową projektu „Białoczerwone ABC. Dofinansowanie wydarzeń uzupełniających edukację polską i o Polsce na Ukrainie” współfinansowanego w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 roku, jest popularyzacja wśród młodzieży zamieszkałej i uczącej się na Ukrainie wiedzy o historii Polski, tworzenie warunków do jej pogłębiania, rozwijanie zainteresowań historycznych,

kształtowanie i umacnianie świadomości historycznej młodzieży, a poprzez to wsparcie odradzania się polskiej tożsamości na Ukrainie.

Celami szczegółowymi są między innymi: identyfikacja, wspieranie i promowanie najzdolniejszych uczniów zainteresowanych historią Polski i stymulowanie ich rozwoju, wspieranie i promowanie nauczycieli szkół ukraińskich zaangażowanych w pracę z uczniem zdolnym, doskonalenie umiejętności historycznych uczniów, w tym zwłaszcza w zakresie interpretacji historycznej, tworzenie warunków motywujących uczniów do pogłębiania wiedzy na temat historii Polski na tle dziejów powszechnych ze szcze-

Głównym celem Olimpiady Historii Polski na Ukrainie, będącej częścią składową projektu „Białoczerwone ABC. Dofinansowanie wydarzeń uzupełniających edukację polską i o Polsce na Ukrainie” współfinansowanego w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 roku, jest m.in. popularyzacja wśród młodzieży zamieszkałej i uczącej się na Ukrainie wiedzy o historii Polski

gólnym uwzględnieniem regionu środkowoeuropejskiego.

Olimpiada składa się z trzech etapów: eliminacji szkolnych, eliminacji okręgowych i eliminacji centralnych (finał). Trzej laureaci Olimpiady będą mieli zapewnioną możliwość podjęcia studiów na kierunku historia lub pokrewnych według zasad określonych przez rektorów uczelni.

Organizatorami Olimpiady Historii Polski na Ukrainie jest Fundacja Wolność i Demokracja i Polskie Towarzystwo Historyczne. Partnerem w Winnicy było Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia”.

Aleksy Mazur

Uczczono pamięć Romana Sanguszki

W setną rocznicę tragicznej śmierci ostatniego ze sławuckich książąt Sanguszków w Sławucie odsłonięto poświęconą mu tablicę pamiątkową.

Odsłonięcie tablicy miało miejsce 28 października w kościele św. Doroty, który został ufundowany przez księcia Eustachego Sanguszkę w 1822 roku. Umieszczony na niej napis w językach ukraińskim i polskim głosi: „W hołdzie księciu Romanowi Damianowi Sanguszcze w setną rocznicę jego zamordowania. Kochał, strzegł, bronił tej ziemi przez całe swoje życie. Wdzięczni rodacy”. Ceremonii towarzyszył występ najmłodszych sławutczan polskiego pochodzenia, Katarzyny Czernieckiej, Julii Mogryczuk i Karoliny Opanasiuk, które wyrecytowały wiersze o miłości do ojczystego kraju. Dymitr Tymczuk zagrał na trąbce sygnał ciszy. Obecny był poczet sztandarowy, flagi polską i ukraińską trzymała starsza młodzież.

Uroczystość rozpoczęła się konferencją „Wspólne dziedzictwo – wspólna przyszłość. Książę Roman Damian Sanguszko, ostatni ze sławuckich Sanguszków”. Uczestnicy wysłuchali informacji o życiu i śmierci księcia, jego roli i zasługach w rozbudowie Sławuty, a także o wkładzie rodu Sanguszków w rozwój gospodarczy i kulturalny regionu. Ale najbardziej zachwycił obecnych wykład Haliny Bileckiej, nauczycielki i literaturoznawcy, która zacytowała list księcia Sanguszki do przyszłych pokoleń. Dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Sławuty Sergiusz Androszczuk zrelacjonował na podstawie dokumentów szczegóły zabójstwa



Odsłonięcia tablicy Romana Damiana Sanguszki dokonała konsul Urszula Filipkowska

księcia, który został zamordowany 1 listopada 1917 roku przez zrewoltowanych żołnierzy rosyjskich. Po konferencji rozpoczęła się msza św. za ojczyznę oraz Ukraińców i Polaków zamordowanych przez bolszewików. Proboszcz kościoła św. Doroty ojciec Jan Szańca zauważył, że dzisiaj, tak jak sto lat temu, wciąż z rąk rosyjskiego agresora giną Ukraińcy, obywatele broniący swojego kraju. Na koniec jak

zawsze odbyła się modlitwa za pokój na Ukrainie i o to, żeby wojna się już skończyła.

W uroczystości wzięli udział konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy Urszula Filipkowska, przedstawiciel Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ RP Piotr Wysocki, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej Antonina Kasjaniuk oraz siostry zakonne,

członek Zarządu Związku Polaków na Ukrainie Jerzy Wójcicki, prezes ZPU w obwodzie chmielnickim Franciszek Miciński, prezes ZPU w Niecieszynie Wanda Szatkowska, zastępca burmistrza Sławuty Ihor Pigol, radny Rady Miejskiej Wiktor Zakurdajew, przewodniczący Państwowej Administracji Rejonu Bohdan Marszuk, przewodniczący Rady Rejonu Leonid Radzywiluk, prezes Fundacji Stałego Rozwoju „Stary Wołyń” Natalia Hnatiuk, przedstawiciele organizacji społecznych, nauczyciele, naukowcy, osoby duchowne i miejscowi Polacy.

Głównym organizatorem uroczystości był sławucki oddział Związku Polaków na Ukrainie. W jej przygotowaniu i przebiegu pomagali m.in. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy, Fundacja Wolność i Demokracja oraz członek Zarządu Związku Polaków na Ukrainie Jerzy Wójcicki.

Ceremonia odsłonięcia tablicy wpisała się w obchodzony w 2017 roku w Sławucie Rok Sanguszków. 17 października z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Romana Sanguszki w mieście odsłonięto inną tablicę poświęconą pamięci „księcia Wołynia”, również z okazji 100. rocznicy jego śmierci.

**Zarząd Związku Polaków na Ukrainie
Oddział w Sławucie**

Niemie świadkowie stalinowskich zbrodni

Przy wjeździe do wsi Derżaniwka stanął pomnik ofiar głodu i represji, upamiętniający tych, którzy stracili życie w latach 30. XX wieku w wyniku zbrodniczej polityki Stalina.

Wieś Derżaniwka (rejon dunajowiecki, obwód chmielnicki) przed wojną liczyła nie więcej niż 160 gospodarstw. Większość jej mieszkańców stanowili Polacy. Choć była niewielka, to pod względem liczby represjonowanych w latach 30. XX wieku plasuje się na drugim miejscu po Dunajowcach. Wielki Głód i stalinowskie czystki zebrały tu obfite żniwo. Rzecz jasna, powodem tej krwawej rozprawy z mieszkańcami było to, że prawie wszyscy byli katolikami narodowości polskiej.

Mieszkańców Derżaniwki zabierano w nocy lub o świcie. Funkcjonariusze NKWD wpadali do chałup, chwyтали zaskoczonych gospodarzy i pod eskortą wieźli do więzienia w Kamieńcu Podolskim. Jeżeli ofiary nie było w domu, zabierali jej sąsiada lub krewnego. Przecież wracać z pustymi rękami nie było wolno.

Mieszkańców Derżaniwki zabierano w nocy lub o świcie. Funkcjonariusze NKWD wpadali do chałup, chwyтали zaskoczonych gospodarzy i pod eskortą wieźli do więzienia w Kamieńcu Podolskim. Jeżeli ofiary nie było w domu, zabierali sąsiadów i krewnych

W latach stalinowskiego terroru represjom NKWD poddano 31 mieszkańców wsi, z których 27 zostało straconych. Wśród nich była rodzina Piaseckich, w tym pierwsza nauczycielka miejscowej szkoły polskiej i jej mąż, urzędnik powiatowego wydziału finansowego.

Jak wiadomo, żołnierz na wojnie przed ostatnim atakiem wspomina swoich bliskich i krewnych. Wie, że może zginąć i wie w imię czego. O czym w ostatnich chwilach życia myśleli chłopcy wywiezieni do katorżnicy NKWD, już się nie dowiemy. Zatrzymywano ich pod sfabrykowanymi zarzutami prowadzenia agitacji antysowieckiej czy namawiania do kontrrewolucji i szpiegostwa.

Aresztowani, przeważnie chłopcy, nie mieli wykształcenia, często byli analfabetami. Jak ktoś taki był w stanie stworzyć siatkę szpiegową, agitować na rzecz działalności dywersyjnej? Dla enkawudzystów nie miało to znaczenia. Dostali od zwierzchników zadanie wymordowania ludności polskiej i z jego realizacji musieli się wywiązać.

O tym mówili w wystąpieniach uczestnicy odsłonięcia pomnika ofiar głodu i represji, który stanął na skrzyżowaniu dróg przy wjeździe do wsi. Po jego poświęceniu obecni złożyli kwiaty i zapalili znicze. Wszystkie ofiary strasznego terroru zostały wspomniane minutą ciszy.

W uroczystości wzięli udział sekretarz Rady Miasta Dunajowce Mikołaj Ostrowski oraz urodzeni w Derżaniwce radna Dunajowiec Ludmiła Krasowska i podolski poeta, prawnik Józef Osecki. To głównie z ich inicjatywy upamiętniono zamordowanych rodaków. Wnuk rozstrzelanego Adama Oseckiego, Anatol, przywiózł ziemię z miejsca śmierci dziadka i innych chłopów w Kamieńcu Podolskim, która została złożona pod pomnikiem.

Lidia Baranowska na podstawie informacji Franciszka Micińskiego



Modlitwa na polskim cmentarzu w Latyczowie

1 listopada w Latyczowie zapłonęły znicze

Przy mogile żołnierzy biorących udział w kampanii Piłsudskiego w 1920 roku przedstawiciel KG RP w Winnicy oraz miejscowi Polacy zapalili znicze.

Z okazji uroczystości Wszystkich Świętych w Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej Królowej Podola i Wołynia mszę świętą odprawił proboszcz parafii ks. Adam Przywuski. W liturgii wzięli udział prezesi i członkowie organizacji

polских, konsul KG RP w Winnicy Wojciech Mrozowski oraz miejscowi katolicy. Następnie wszyscy udali się na stary polski cmentarz, gdzie przy zbiorowej mogile żołnierzy Wojska Polskiego zapalili znicze.

Parę dni wcześniej pod tym samym pomnikiem kwiaty i znicze złożyli przedstawiciele partnerskiego miasta Latyczowa – Iwanowic (Polska), z Krystyną Mickiewicz.

Franciszek Miciński

Z Lubienia Wielkiego do Obroszyna w Galicji Wschodniej

W kolejną podróż krajoznawca Dmytro Antoniuk zabiera nas do zapomnianego uzdrowiska balneologicznego z czasów XIX-wiecznej Polski i dawnej letniej rezydencji arcybiskupów lwowskich.

Kiedy drogą E-40 ruszymy z Sądowej Wiszni w kierunku Lwowa, będziemy mijać Gródek Jagielloński, miasteczko, w którym zachowało się sporo zabytków, choć niezaliczających się do architektury rezydencyjnej. W Gródku należy skręcić w prawo, na Komarno i w ten sposób dotrzeć do skrzyżowania z drogą P-39. Trzymając się lewej strony, po pokonaniu 3 km zobaczymy Lubień Wielki.

Stoi tutaj piękny późnobarokowy pałac z XVII wieku, wybudowany przez rodzinę Humieckich. Parterowy budynek otoczono parkiem z rozłożystymi platanami. Na początku XVIII wieku majątek znalazł się w rękach rodziny Świdzińskich. Córka Michała i Barbary z Krasieńskich Maria Świdzińska, wychodząc za mąż za hrabiego Józefa Jabłonowskiego, wniosła go w posagu do rodziny Jabłonowskich. Jej staraniem na bazie występującego tu i znanego już w XVI wieku źródła wody mineralnej o dużej zawartości siarczanów stworzono uzdrowisko balneologiczne. Powstały łazienki i domy dla kuracjuszy.

Prawdziwy rozkwit kurort zawdzięcza kolejnemu właścicielowi Lubienia, baronowi Konstantemu Brunickiemu. Baron wymurował tu „odpowiedni wymogom gmach łaźniowy, on pierwszy w naszym kraju zaprowadził zastosowanie w swemu uzdrowisku waniom porcelanowych, on wystawił cudowne domki mieszkalne (...) postarał się o nowe rozbiory chemiczne swego źródła,



Letnia rezydencja lwowskich arcybiskupów w Obroszynie

on założył tutaj spacer i ogrody”, opisywał w pracy „Nasze wody mineralne i zakłady zdrojowo-kąpielowe” (Lwów, 1886) dr Michał Zieleniewski.

Lubieński zakład zdrojowy stale się rozwijał, dysponował pięcioma źródłami wód siarczanych, z zabiegów balneologicznych korzystało coraz więcej kuracjuszy i w przededniu I wojny światowej był już największym tego typu zakładem w Polsce. W okresie międzywojennym Lubień został uznany za uzdrowisko o charakterze użyteczności publicznej. Dziś po kurorcie pozostała neogotycka kaplica i jeden z pawilonów z kolumnami wznoszące się w olbrzymim parku, który znajduje się u wylotu z miasta w kierunku Sambora.

Ale wróćmy do pałacu. Syn Konstantego Brunickiego Adolf przy pomocy architekta Jana Schultza i lwowskiego dekoratora Piotra Gerasymowycza nieco zmienił wy-

gląd rezydencji w środku i z zewnątrz. Przebudowa miała miejsce w 1909 roku. Na początku I wojny światowej większość cennych przedmiotów z pałacu przewieziono do Lwowa, dzięki czemu ocalały. W ten sposób zachował się obraz przedstawiający rodzinę Jana III Sobieskiego, który król ofiarował swemu przyjacielowi Janowi Wawrzyńcowi Wodzickiemu. Obecnie znajduje się w zbiorach Pałacu Wileńskiego. Po wojnie Adolf Brunicki wrócił do Lubienia Wielkiego i mieszkał tu do września 1939 roku, kiedy go jako 80-letniego starca aresztowało NKWD. Ostatni właściciel majątku zmarł w stalinowskim łagrze dwa lata później.

Po II wojnie komuniści urządzili w pałacu szkołę z internatem dla dzieci z wadami rozwoju, która działa do dzisiaj. Kilka lat temu przeprowadzono gruntowny remont rezydencji i obecnie znajduje się w miarę dobrym stanie. Nad ryzalitem na przedniej fasadzie widnieją

herby Brunickich i Szymanowskich, wszystkie fasady są opięte pilastrami, dekorują je ozdobne otwory okienne i wnęki z dużymi wazonami. Jedyne zastrzeżenie – dawną dachówkę zastąpiła jej tania namiastka. Niemniej kształt bryły z cudownymi kominami pozostał bez zmian. Szkoda tylko, że wnętrza pozbawiono zdobień.

Z Lubienia tą samą drogą P-39 jedziemy 13 km w stronę Lwowa do wsi Obroszyn, gdzie zobaczymy letni pałac arcybiskupów lwowskich. W 1466 roku miejscowość kupił arcybiskup lwowski Grzegorz z Sanoka i odtąd do 1939 roku należała do lwowskiej kurii arcybiskupiej. Dopiero w roku 1730 arcybiskup Jan Skarbek, budowniczy nowych i konserwator starych kościołów, zdecydował się wznieść w Obroszynie letnią rezydencję – dwukondygnacyjny gmach kryty mansardowym dachem. Stara, znajdująca się w Dunajowie, wydała mu się zbyt odległa.

Projekt rokokowego pałacu przypisuje się znanemu architektowi Józefowi Fontanie. Jeszcze za życia Skarbka gmach został wykończony z zewnątrz, a jego wewnętrznym wystrojem zajęli się kolejni arcybiskupi. Mikołaj Wyżycki urządził w nim kaplicę pałacową, a Wacław Sierakowski wybudował oranżerie. Ferdynand Kicki, ich następca, erygował w Obroszynie parafię i wznosił dla niej kościół pw. Podwyższenia Krzyża, dziś opuszczony i zdevastowany.

Chociaż z zewnątrz pałac był dość skromny, biskupi nie pożałowali pieniędzy na jego wnętrza. Była tutaj piękna rokokowa sztuka, ozdobne piece, meble, podłogi wykonane z różnych gatunków drewna. W jednej z sal znajdowały się portrety wszystkich lwowskich arcybiskupów, w tym pochodzący z XIV wieku portret pierwszego arcybiskupa halickiego obrządku łacińskiego Krystyna z Ostrowa. W XIX wieku Obroszyn rzadko gościł lwowskich metropolitów.

W czasie I wojny światowej i wojny ukraińsko-polskiej pałac został ograbiony przez Rosjan, Niemców, Austriaków i in. (portrety zachowały się, bo wcześniej wywieziono je do Lwowa).

W 1922 roku biskup Józef Wilczewski pozwolił architektowi Bronisławowi Wiktorowi, działającemu wspólnie z konserwatorem Józefem Piotrowskim, na przebudowę pałacu. Niestety, ze szkodą dla pierwotnej koncepcji architektonicznej. A zatem na fasadzie od strony parku pojawiły się kręcone kolumny, ogromne wazony, rzeźby delfina i puttów. Wnętrza również mocno zostały zmienione, zniszczono sztukaterię, schody i piece. Na szczęście przebudowa nie objęła wspianego zespołu bram, składającego się z kilku pomieszczeń. Do dziś wieńczy go oddający alegoryczny temat przemijania postać starca i dziewczyny. Dobrze zachował się również park w stylu francuskim. Głównie dzięki instytutowi rolnictwa, który dzisiaj wykorzystuje pałac do własnych potrzeb. Można tutaj zobaczyć kilka budynków gospodarczych XVIII wieku oraz ówczesne rzeźby.

Dmytro Antoniuk, opracowanie tekstu
Irena Rudnicka

Akcja Polskiego Stowarzyszenia Medycznego w Winnicy

Członkowie organizacji informowali zainteresowanych o czynnikach wywołujących zawał serca i udar mózgu oraz profilaktyce chorób serca i układu krążenia.

Swoją pierwszą publiczną akcję lekarze polskiego pochodzenia skupieni w Polskim Stowarzyszeniu Medycznym w obwodzie winnickim przeprowadzili po porannej mszy świętej w niedzielę 5 listopada w kościele kapucynów. Pomagali im w tym członkowie Winnickiego Stowarzyszenia Polskich Studentów Medyków. Wolontariusze przez pół godziny rozdawali ulotki oraz udzielali na bieżąco konsultacji medycznych osobom w podeszłym wieku.



W akcji wziął udział także prezes PSM Wadym Kaszubski, lekarz pediatra. – Celem naszych dzisiejszych działań jest informowanie o potrzebie aktywności fizycznej oraz kontrolowania swojej wagi i poziomu cholesterolu we krwi, a nawet takiego wskaźnika, jak obwód talii – powiedział.

Choroby serca i układu krążenia powodują najwięcej przedwczesnych zgonów na Ukrainie. W obwodzie winnickim ponad 80 proc. z nich jest spowodowanych udarem mózgu, zawałem serca oraz innymi podobnymi schorzeniami. Dzięki ich wczesnemu rozpoznaniu oraz działaniom skierowanym na wyeliminowanie bądź ograniczenie czynników wpływających na pojawienie się tych chorób, można będzie ten wskaźnik istotnie zmniejszyć.

Partnerem lekarzy z PSM był polski producent leków Polpharma, który sfinansował druk ulotek w języku polskim i ukraińskim, informujących o profilaktyce zawału serca i udaru mózgu.

Fragment ulotki informującej o profilaktyce zawału serca i udaru mózgu:

1. Uważaj na poziom ciśnienia krwi. Jeśli jego wartość jest większa niż 140-90 mm Hg, zgłoś się do lekarza i wykonuj jego zalecenia. Choroba nadciśnieniowa może być bezobjawowa, jednak znacznie zwiększa ryzyko wystąpienia zawału serca i udaru mózgu. Pamiętaj o konieczności regularnego leczenia nadciśnienia tętniczego krwi.
2. Regularnie sprawdzaj poziom cholesterolu we krwi. Poziom cholesterolu nie powinien być większy niż 5,2 mmol/l. Poziom

cholesterolu we krwi można obniżyć za pomocą diety, gimnastyki i terapii lekowej.

3. Powstrzymuj się od nałogów. Palenie to udowodniony czynnik ryzyka chorób układu sercowo-naczyniowego. Niedokrwienność serca występuje u palaczy cztery razy częściej niż u tych, którzy nie palą. Należy zaprzestać palenia tytoniu! Skonsultuj się z lekarzem, jak łatwiej pokonać nałóg. Jest to bardzo ważna decyzja w Twoim życiu! Nie pij alkoholu!

4. Cukrzyca przyspiesza rozwój chorób układu sercowo-naczyniowego. Określ poziom glukozy we krwi.

KORESPONDENCJA KRESOWA

Warszawski kupiec Leon Krupecki (1822-1875) to barwna postać związana z XIX-wieczną Warszawą. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej. Majątek zdobył dzięki własnej przedsiębiorczości – zakładał w Warszawie sklepy i składy, prowadził kilka domów handlowych, kupował nieruchomości. W 1843 roku założył firmę handlu herbatą. Na początku lat 60. wraz z żoną i pięciorgiem dzieci przeprowadził się do pałacu Zamoyskich na Krakowskim Przedmieściu. To przesądziło o dalszych losach rodziny.



**Leon Krupecki
(1822-1875)**

października 1863 roku wyruszył do miejscowości Wierchoturii.

Drogi i pobyt na zesłaniu opisywał w listach do najbliższych. Pierwszy wysłał 18 grudnia 1863 roku, ostatni w 1865 roku. Wiele w tej korespondencji informacji o nowym świecie, w którym się znalazł. Ale najczęściej miejsca poświęcał uwagom o wychowaniu dzieci.

19 września 1863 roku z okien pałacu dokonano zamachu na rosyjskiego namiestnika Królestwa Polskiego, hrabiego Fiodora Berga. Nieudanego zresztą. Policja carska aresztowała wszystkich mężczyzn mieszkających w pałacu. Leon Krupecki został więźniem X pawilonu Cytadeli Warszawskiej, podczas gdy jego żona i dzieci musiały patrzeć na brutalne plądrowanie przez Rosjan ich mieszkania, a następnie na jego dewastację i grabież.

W śledztwie Krupeckiemu niczego nie udowodniono, co jednak nie uchroniło go przed zesłaniem na Syberię. W końcu

W 1865 roku, najprawdopodobniej 31 stycznia, Krupeckiemu pozwolono wrócić do Warszawy, dokąd dotarł z końcem lutego. Z młodzieńczą energią odbudował swoje interesy i status majątkowy rodziny.

**Słowo Polskie na podstawie
tekstu Ewy Polak-Palkiewicz**

Listy z Syberii (fragmenty)

Od Kazania jechaliśmy na kołach po dobrej grudzie. Dobry mróz zajrzał w oczy. Nastąpiła sanna, którą paręset mil jechałem. Przejeżdżając przez Góry Uralskie zdawało mi się, że tu dopiero odetchnąłem pełnymi płucami. Bawiły mnie kamienie, równiny, góry i rozpadliny, natłok uczuć wydobywał się z piersi moich i zachwycał mą duszę. Poilem się tymi wrażeniami. O podróży do Verchotury ani nie myśl, a zwłaszcza z dziećmi. Niepodobnieństwo! Zmęczyć można je w ciągu drogi, a przy tym wystawić się na wiele przykrości i niebezpieczeństw, a na koniec zobaczylibyście sto kilka chałup drewnianych i okolicę bez doktora.

Ulokowałem się u Wasila Dymitryjewicza Waryszko (...). Zajmuję w jego domu stancję z przedśionkiem. Z naszych stron jest nas tu więcej. Wizytujemy siebie nawzajem. Książki, jakie ze sobą przywiozłem, wypożyczyłem. Towarzysze moi bardzo byli mnie i książkom radzi (...). Jednej niedzieli, gdyśmy wszyscy zeszli się do kanonika na pacierze i modlitwę, moi towarzysze zapomnieli książki do nabożeństwa. Pożyczyli ode mnie. Aż tu przed modlitwą czytają na głos z książki mej Twoją przyganę tam wpisaną, że nie chodzę do spowiedzi. Jak powrócę, musisz mnie za to przeprosić (...).

Chciałbym, żeby dzieci w harmonii wzrastały i w uszczęśliwieniu nabierały słuchu (...) Muzyka, śpiew, jak mówią, to jest rozmowa siostry z bratem, to unosi w nadziemskie sfery, bo to jest harmonia Boska. Te uczucia dzieciom przelać trzeba (...)

(...)Nie zważaj więc na rozchód większy, ale na to, w jaki sposób dzieci nasze większą korzyść z nauk osiągnąć mogą. To przede wszystkim uważać powinniśmy za święty obowiązek rodzicielski względem dzieci (...) Uważ, moja Marysiu, jak w tym kalendarzyku [Red. Kalendarz dla Polek 1863 r.] powiedziano o Deotymce, że rodzice woleli jej udzielać mało nauki, ale wyborowej, niż obarczać jej umysł natłokiem wiadomości, czemu zawdzięcza to, że zachowała później pierwotny zapał do nauki i świeżość pamięci (...)

W tych stronach ludziska żyją z dnia na dzień. Nie dostrzegam w nich tego poczucia i zamiłowania do pracy i nauk, co by ich być ulepszyć mogło. Długa i mroźna zima przyzwyczajają ich do bezczynności, a tę zarazę po większej części zachowują i na lato i trwa niemal ciągle dolce far niente. Każden z tutejszych mieszkańców zazwyczaj po obiedzie sypia, potem pochodzi trochę, wypije coś rozweselającego i znowu do łóżka. W porze przedobiedniej mają więcej zatrudnienia, bo trzeba myśleć o jedzeniu.



W Krakowie grupa winniczan złożyła hołd Józefowi Piłsudskiemu przy jego grobie na Wawelu

Szlakiem Legionów Polskich

Pod takim hasłem na początku października odbyła się wizyta 20-osobowej grupy ze Związku Polaków Winniczyny w Polsce w ramach projektu edukacyjno-poznawczego z okazji 150. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego.

Uczestnicy wyjazdu mogli bliżej zapoznać się z historią Polski początku XX wieku, a zwłaszcza z bohaterскими czynami Legionów Polskich walczących pod dowództwem Marszałka Józefa Piłsudskiego o odzyskanie niepodległości przez Rzeczpospolitą.

Pierwszym miastem, od którego zaczęła się wycieczka, był Kraków, miejsce organizacji oddziałów Pierwszej Kompanii Kadrowej, załóżka Legionów. Tu w Oleandrach 3 sierpnia 1914 roku Komendant Józef Piłsudski powołał z członków organizacji militarnych: Związku Strzeleckiego, Strzelca i Polskich Drużyn Strzeleckich, I Kompanię Kadrową. Stąd wyruszyła w swój zwycięski szlak po miastach i miasteczkach dawnej Polski.

W Krakowie grupa winniczan złożyła hołd Józefowi Piłsudskiemu przy jego grobie na Wawelu, zwiedziła Stare Miasto. Dzięki przewodniczce poznała historię miasta oraz najważniejsze wydarzenia z dziejów Legionów związane z Krakowem.

Następnie grupa odwiedziła Kielce, które Piłsudski nazwał pierwszą stolicą odradzającego się państwa. Kielce stanowiły pierwsze większe miasto pod zaborem rosyjskim, do którego wkroczyli strzelcy z I Kadrowej. Tu „kadrówka” została przekształcona w I pułk Legionów Polskich. Kielczanie są dumni z tego, że ich miejscowość nosiła i nadal nosi miano miasta Legionów. Już w 1938 roku w Kielcach stanął Pomnik Czynu Legionowego, zniszczony po wojnie, odbudowany i ponownie odsłonięty w 1991 roku, oraz otwarto Sanktuarium Marszałka w Pałacu Biskupim. Nato-

miast w 2014 roku w mieście postawiono pomnik Józefa Piłsudskiego. Podstawy obydwu monumentów zostały wykonane z czerwonego granitu wołyńskiego (kamienne elementy cokołu pomnika Piłsudskiego ufundowała Konfederacja Polaków Podola z Winnicy, partnerskiego miasta Kielce). Wszystkie te upamiętnienia wskazują na głęboką wdzięczność mieszkańców miasta dla Marszałka za dzieło odrodzenia Polski.

Niezapomnianym wydarzeniem podczas pobytu w Kielcach było spotkanie winniczan z wicemarszałkiem województwa świętokrzyskiego Janem Maćkowiakiem oraz z zastępczynią dyrektora Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego Ewą Kapel-Sniowską, które przebiegło w ciepłej i rodzinnej atmosferze. W trakcie spotkania omówiono sprawy dotyczące współpracy władz województwa świętokrzyskiego z Polakami z Winnicy. Na zakończenie członkowie grupy otrzymali pamiątki z pobytu w Kielcach, a najmłodsza jej uczestniczka – Sofijka Poniatowska, wyrecytowała polskie wiersze.

Korzystając z okazji, winniczanie zwiedzili najważniejsze miejsce pielgrzymkowe Świętokrzyskiego – klasztor o.o. oblatów i sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Świętym Krzyżu, nie tylko jako turyści, a przede wszystkim jako pątnicy.

W piątym dniu pobytu Podolanie wyruszyli do Warszawy. Tutaj również czekali na nich gościnni gospodarze, m.in. zarząd Stowarzyszenia

Współpracy Polska-Wschód i Międzypokoleniowego Związku Zawodowego Pracowników Ukraińskich w Polsce. Po spotkaniu z gospodarzami odbyli wycieczkę po centrum stolicy z obowiązkowym oddaniem hołdu przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz przy pomniku Józefa Piłsudskiego.

Pobyt w Polsce zbliżał się do końca. Przed przekroczeniem granicy z Ukrainą grupa zatrzymała się w jeszcze jednym mieście legionowym – Chelmie. Miejscowości tej początkowo nie uwzględniono na trasie podróży, jednak kiedy Związek Polaków Winniczyny nawiązał kontakty z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Chelmie, postanowiono zwiedzić również ją. Ostatni dzień w Polsce był wyjątkowy. Rodzinne spotkanie z członkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, królewska uczta z bigosem, kawą i pysznymi ciastkami, nocleg w nowoczesnym Akademickim Centrum Współpracy Transgranicznej PWSZ, wycieczka po polsko-ukraińskich miejscach historycznych, a także związanych z Legionami Polskimi na zawsze pozostaną w sercach uczestników wspaniałego projektu Szlakiem Legionów Polskich, który wymyśliła i zrealizowała prezes Związku Polaków Winniczyny Alicja Ratyńska.

To bardzo ważne dla Polaków z Podola wydarzenie zostało dofinansowane przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków otrzymanych z Kancelarii Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą. Celem projektu było uczczenie pamięci wybitnego Polaka – Józefa Piłsudskiego z okazji 150. rocznicy jego urodzin oraz Legionów Polskich walczących o niepodległość Rzeczypospolitej w latach 1914-1918.

**Słowo Polskie na podstawie
informacji Alicji Ratyńskiej**

Polsko-ukraińskie spotkanie naukowe we Lwowie

Odbывая się tam symposium połączone z II Biesiadą Polonistyczną było poświęcone podręcznikom do nauczania języka polskiego od XVIII wieku do dzisiejszych.

W dniach 2-5 listopada we Lwowie odbyło się symposium naukowe „Dzieje podręczników języka polskiego” i II Biesiada Polonistyczna, w których udział wzięli badacze zajmujący się nauczaniem języka polskiego oraz stypendyści projektu „Koordynacja i wsparcie wyższego kształcenia polonistycznego na Ukrainie”. Zjazd polonistów został zorganizowany pod hasłem „Polonistyka we Lwowie – 200 lat idei”.

Uczestników symposium zapoznano z historią podręczników – dawnych i współczesnych, wydanych w Polsce i na Ukrainie, tych z okresu I Rzeczypospolitej oraz tych z czasów zaboru austriackiego i rosyjskiego, wydanych w sowieckiej Marchlewszczyźnie i innych. Referaty wygłosili zaproszeni naukowcy z Ukrainy i Polski. Wystąpienie Wasyla Kmeta (Biblioteka Naukowa Narodowego Uniwersytetu, Ukraina) było poświęcone legitymizacji dyskursu polskości w Akademii Jezuickiej we Lwowie w XVII-XVIII wieku, temat wykładu Anny Dąbrowskiej (Uniwersytet Wrocławski, Polska) brzmiał „Z czego uczono w dawnych czasach? Podręczniki dla Rusinów i Rosjan”, a Anny Burzyńskiej-Kamienieckiej (Uniwersytet Wrocławski, Polska) – „Dawne rozmówki dla cudzoziemców jako przykład podręcznika do nauczania komunikacyjnego”.

Były też trzy raporty dotyczące współczesnych polskich podręczników językowych. Małgorzata Gębka-Wolak (UMK Toruń, Polska) mówiła o problemie wykorzystania nowszych podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego na lektoratach dla Słowian, Małgorzata Pasieka (Uniwersytet Wrocławski, Polska) podkreśliła

zastosowanie wybranych podręczników do nauki studentów ukraińskich na Uniwersytecie Wrocławskim, a Karolina Graboń i Marcin Maciołek (Uniwersytet Śląski, Polska) zaprezentowali raport „Podręcznikowa wymowa, czyli o ortofonii w podręcznikach do nauki i nauczania języka polskiego jako obcego”.

Dla uczestników symposium przygotowano wycieczkę do Muzeum Uniwersytetu Lwowskiego i biblioteki uniwersyteckiej, gdzie obejrzeli wystawę podręczników wydobytych z mroków piwnic lwowskich bibliotek „Polonistyka dydaktyczna na Uniwersytecie Lwowskim: XVII – połowa XX w.”, wzięli udział w panelu dyskusyjnym na temat dorobku naukowego polonistów ukraińskich oraz w prezentacji nowości wydawniczych, m.in. poradnika metodycznego dla studentów ukraińskich polonistyk i nauczycieli polskiego na Ukrainie „Metodyka nauczania języka polskiego. Język i kultura w dydaktyce polonistycznej na Ukrainie” autorstwa Jerzego Kowalewskiego i Alfy Krawczuk.

W czasie II Biesiady Polonistycznej młodzi naukowcy – stypendyści ze Lwowa, z Ostroga i Żytomierza (Żytomierz reprezentowała mgr Walentyna Jusupowa) – przedstawili swoje tegoroczne prace i wymienili się doświadczeniami. Zapoznano ich także z pozycją „Język polski i literatura polska na Ukrainie. Zarys bibliografii prac naukowych wydanych na Ukrainie po 1990 roku”, która powstała jako efekt pracy stypendystów III edycji projektu (2017).

Projekt został zrealizowany przez Katedrę Filologii Polskiej i Bibliotekę Naukową Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki przy wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 roku. Koordynatorem projektu jest Jerzy Kowalewski.

Walentyna Jusupowa



Fot. Walentyna Jusupowa



Fot. Wiktoria Laskowska-Szczur

W trakcie prac zostały usunięte chore drzewa i krzewy. Wywóz zebranych śmieci zapewniły służby komunalne miasta

Polacy w Żytomierzu obchodzili Zaduszki

W Dzień Zaduszny na Cmentarzu Polskim została odprawiona uroczysta msza święta. Wcześniej polska społeczność miasta porządkowała znajdujące się na nim groby Polaków.

28 października wolontariusze z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie sprząтали mogiły na starej polskiej nekropolii. Przez cały dzień wynosili liście i czyścili pomniki. W trakcie prac zostały usunięte chore drzewa i krzewy. Wywóz zebranych śmieci zapewniły służby komunalne miasta.

W akcję zaangażowali się również Asocjacja Polskiej Młodzieży na Żytomierszczyźnie, Punkt Informacyjno-Edukacyjny KUL, ks. kanonik Wiktor Makowski, Maria i Aleksander Piwowarscy, Wiktoria Zubariewa i wiele innych osób. Młodzież uczestnicząca w sprzątaniu mogła przy okazji bliżej poznać historię rodzinnego miasta. Akcja mobilizuje ich do wspólnej pracy, dbania o miejsce wiecznego spoczynku tych, którzy odeszli, do

kultywowania pamięci o swoich przodkach.

2 listopada kierownik Konsulatu Generalnego RP w Winnicy Wojciech Mrozowski i prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur z młodzieżą polskiego pochodzenia złożyli wieńce i zapalili znicze na grobach na Cmentarzu Polskim, pod pomnikiem św. Jana Pawła II oraz pod pomnikiem pamięci ofiar represji NKWD. Na polskiej nekropolii oraz na grobach Polaków na terenie całego obwodu żytomierskiego zapłonęło łącznie tysiąc biało-czerwonych zniczy. Lamki zostały zakupione ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i przekazane przez Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w ramach akcji „Zapał znicz na Kresach”.

W intencji zmarłych na Cmentarzu Polskim została odprawiona uroczysta msza święta, której przewodniczył proboszcz katedry św. Zofii ks. kanonik Wiktor Makowski. Polacy – przyszło ich około dwóch tysięcy – tradycyjnie modlili się za tych, którzy odeszli do wieczności, zwłaszcza za tych, którym odmówiono w przeszłości prawa do godnego pogrzebu chrześcijańskiego, za prześladowanych, za poległych na wojnach, w tym na wojnie na wschodzie Ukrainy. Ks. kanonik podziękował członkom Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie za organizację sprzątania Cmentarza Polskiego. Następnie cmentarnymi alejami przeszła procesja.

Cmentarz Polski w Żytomierzu jest zabytkiem architektury końca XVII wieku. Dokładna data założenia tej nekropolii przypada na rok 1799. To jeden z najstarszych polskich cmentarzy w Europie.

Wiktoria Laskowska-Szczur

Efektywne nauczanie

Z okazji Dnia Nauczyciela w Chmielnickim zorganizowano dla pedagogów Nauczycielskie Seminarium Naukowo-Metodyczne.

Seminarium odbyło się 25 października. Wzięli w nim udział nauczyciele języka polskiego z obwodu chmielnickiego i czerniowieckiego.

Obecnych powitał konsul z Konsulatu Generalnego w Winnicy Przemysław Szymański, który przypomniał o możliwości składania projektów na dofinansowanie placówek edukacyjnych oraz o prawidłowej formie zamawiania podręczników.

Nauczyciele wysłuchali referatów o wychowaniu patriotycznym i religijnym w środowisku wielonarodowym i wyznaniowym oraz o społecznej i edukacyjnej roli Olimpiady Literatury i Języka Pol-



Fot. Julia Sierkowa

W spotkaniu uczestniczyli nauczyciele języka polskiego z obwodu chmielnickiego i czerniowieckiego

skiego wygłoszonych przez dr Irenę Saszkę i Julię Sierkową. Następnie uczestniczyli w warsztatach metodycznych, zorganizowanych przez metodyków Ewę Płocką, Ilonę Lasotę i Wojciecha Kubickiego z Centrum Koordynacyjno-Metodycznego Nauczania Języka i Kultury Polskiej w Drohobyczu.

Organizatorami seminarium były Chmielnicki Instytut Oświaty Podyplomowej, Katedra Slawistyki Uniwersytetu Chmielnickiego oraz Oddział Chmielnicki Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie. Patronat nad nim objął Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Słowo Polskie na podstawie tekstu Julii Sierkowej

Z LISTÓW DO REDAKCJI



Młodzież ze zniczkami w rękach oddała hołd swoim rodakom

Fot. Larysa Cybula, Oksana Kocerbuluk

Zaduszki w Sławucie

Nadszedł czas na zastanowienie się nad przeszłością i naszą drogą do wieczności. W okresie Zaduszek w Sławucie ten okres zaczęliśmy od sprzątania cmentarza polskiego. Najbardziej aktywni członkowie sławuckiego oddziału Związku Polaków na Ukrainie zabrali się za porządkowanie tej starej rzymskokatolickiej nekropolii.

W sobotę 4 listopada dwie nauczycielki Szkoły Sobotniej pani Larysa Cybula i pani Oksana Kocerbuluk przyszły ze swoimi uczniami na polski cmentarz, by uczcić pamięć o spoczywających tam Polakach. Młodzież ze zniczkami w rękach oddała hołd swoim rodakom. Znicze

zapalili również na grobach żołnierzy walczących w 1920 roku przeciwko bolszewików. Powinniśmy pamiętać o poległych bohaterach, którzy walczyli o naszą niepodległość. Ich groby nie tak dawno zostały odnalezione na cmentarzu w Sławucie.

Dzieci z coraz większym zainteresowaniem traktują wizyty na polskim cmentarzu, doceniając wagę pielęgnowania pamięci.

Wyrażamy słowa wdzięczności Aleksandrowi Kostiukowi, aktywnemu członkowi Oddziału ZPU w Sławucie za pomoc w sprzątaniu cmentarza oraz udział w uroczystościach.

Larysa Cybula, Oddział ZPU w Sławucie

Obchody Roku Karola Szymanowskiego

W muzeum im. Łesi Ukrainki w Kijowie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Karol Szymanowski – od Tymoszwówki do Lozanny”.

Na ekspozycji zaprezentowano historię życia i twórczości wielkiego polskiego kompozytora, pianisty, pisarza i pedagoga od lat dziecinnych do śmierci artysty, uważanego za największego twórcę w muzyce polskiej po Fryderyku Chopinie.

Karol Szymanowski urodził się w Tymoszwówce na Kijowszczyźnie 3 października 1882 roku. Tam spędził młode lata, które go uformowały jako człowieka, tam też rozpoczął swoją edukację muzyczną. Uczył się gry na fortepianie, najpierw pod kierunkiem ojca, a potem Gustawa Neuhausa, lokalnego nauczyciela muzyki, który odkrył u niego zdolności kompozytorskie.

Rodzinne strony Szymanowski opuścił na zawsze w 1917 roku po rewolucji październikowej, która pozbawiła jego rodzinę majątku. Od 1919 zamieszkał w Warszawie. To tam odniósł pierwsze wielkie

sukcesy artystyczne. W latach 1927-1929 był rektorem Konserwatorium Warszawskiego, a w latach 1930-1932 pełnił funkcję rektora Wyższej Szkoły Muzycznej. Jeździł sporo po świecie, koncertował jako wykonawca własnych utworów we Francji, Belgii, Holandii, Anglii, Włoszech, Jugosławii, Bułgarii, Niemczech, Szwecji, Danii, Norwegii i ZSRS.

Pod koniec życia zapadł na gruźlicę. Zmarł 29 marca 1937 roku w Lozannie. W tym roku przypada 80. rocznica śmierci Karola Szymanowskiego.

Wystawa przygotowana została przez bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego, natomiast prezentację na Ukrainie zorganizował Aleksander Polaczok, prezes Stowarzyszenia Polaków „Polonia” im. Karola Szymanowskiego w Kropiwnickim.

W imprezie uczestniczyli prezes ZPU Antoni Stefanowicz, naczelny „Dziennika Kijowskiego” Stanisław Panteluk i konsul z Ambasady RP Tomasz Dederko.

Słowo Polskie na podstawie informacji Ambasady RP w Kijowie



Przeście Budomierz-Hruszów (na zdjęciu) oddane w 2013 roku jest najnowocześniejszym przejściem na granicy zewnętrznej UE

Fot. http://zeszow.wyborcza.pl

Na granicy Ukrainy z Polską powstaną cztery nowe przejścia

Taką informację podał przewodniczący Rady Najwyższej. Chodzi o punkty: Boberka-Smolnik i Łopuszanka-Michniowiec w obwodzie lwowskim, Adamczuki-Zbereże na Wołyniu i Łubnia-Wołosate w obwodzie zakarpackim.

22 października przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Andrij Parubij i marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński wizytowali przejścia graniczne w Korczowej i Medyce oraz budowę kolejnego – Malhowice-Nizankowice. Wizyta odbyła się przy okazji konferencji w Przemyśle z udziałem polityków z Polski, Ukrainy, Litwy, Węgier i Słowacji.

Andrij Parubij i Marek Kuchciński rozmawiali na temat rozładowania wielogodzinnych korków na

istniejących punktach granicznych i ożywienia polsko-ukraińskiego ruchu granicznego. Sprawa stała się pilna w momencie, kiedy Unia Europejska zniosła wizy dla obywateli Ukrainy, w wyniku czego liczba osób przekraczających wschodnią granicę UE znacznie wzrosła.

Jak powiedział dziennikarzom przewodniczący Parubij, przejście Malhowice-Nizankowice ma zostać oddane do użytku w 2020 roku. Na jego budowę rząd polski przewidział w budżecie na przyszły rok 100 mln

zł. Strona ukraińska zobowiązała się zaś doprowadzić do niego drogę po swojej stronie granicy.

Przewodniczący Rady Najwyższej poinformował także media o planach otwarcia czterech nowych przejść granicznych między Polską a Ukrainą. Miałyby powstać w obwodzie lwowskim: Boberka-Smolnik i Łopuszanka-Michniowiec, na Wołyniu: Adamczuki-Zbereże i w obwodzie zakarpackim: Łubnia-Wołosate.

Marek Kuchciński uważa, że do czasu, kiedy Ukraina zostanie członkiem UE, warto zbudować maksymalnie dużą liczbę przejść z krajami Unii.

Słowo Polskie

W polskim mieście otwarto rondo Tarnopol

30 października w Elblągu powstałe na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Konopnickiej rondo nazwano imieniem miasta partnerskiego.

W tym roku przypada 25. rocznica nawiązania współpracy między Elblągiem (województwo warmińsko-mazurskie) a Tarnopolem. Z tej okazji władze miasta postanowiły nazwać nowe rondo Tarnopol.

– Zwyczaj nadawania rondom imion miast partnerskich zaczerpnęliśmy z Compiègne, gdzie znajduje się również rondo Elbląg. To tradycja, która jest dowodem międzynarodowej przyjaźni. W tym roku mija 25 lat od podpisania umowy partnerskiej Elbląga i Tarnopola. Mam nadzieję, że nowe rondo przyczyni się do pogłębienia tej współpracy – powiedział prezydent Elbląga Witold Wróblewski.

– Elbląg jest pierwszym miastem, z którym Tarnopol podpisał umowę partnerską. Dziękuję panu prezy-



W otwarciu ronda wzięli udział m.in. konsul RP we Lwowie Włodzimierz Sulgostowski oraz wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Miron Sycz

Fot. zik.ua

dentowi i Radzie Miejskiej za tak wspaniałe upamiętnienie mojego miasta. Polacy zawsze byli ambasadorami Ukrainy w Unii Europejskiej i mamy nadzieję, że nasza owocna współpraca będzie trwała nadal – zaznaczył mer Tarnopola Sergiusz Nadal.

W otwarciu ronda wzięli udział m.in. konsul RP we Lwowie Włodzimierz Sulgostowski, wicemar-

szalek województwa warmińsko-mazurskiego Miron Sycz, radni Rady Miejskiej oraz mieszkańcy Elbląga.

Rondo Tarnopol jest piątym w Elblągu, które zostało nazwane imieniem miast partnerskich. Pozostałe noszą nazwy: Compiègne (Francja), Kaliningrad (Rosja), Ronneby (Szwecja) i Leer (Niemcy).

Słowo Polskie

Polacy pomogą zbudować oczyszczalnię ścieków we Lwowie

O inwestycji wartej 680 milionów euro z władzami Ukrainy rozmawiał szef polskiej Najwyższej Izby Kontroli. Z raportu NIK wynika bowiem, że ścieki ze Lwowa zanieczyszczają Bug i Wisłę.

Zgodnie z raportem Najwyższej Izby Kontroli ponad 90 procent zanieczyszczeń Bugu, które potem wpływają do Wisły i Morza Bałtyckiego, pochodzi z Ukrainy. Powodem tego jest przestarzała oczyszczalnia ścieków we Lwowie, która praktycznie już nie działa.

Lwowianie muszą dzisiaj pić wodę sprowadzaną rurociągami o długości blisko 20 km. Płynąca pod miastem rzeka Pełtew jest połączona z systemem kanalizacji

miejskiej. Wypływając za Lwowem, zostaje poddana częściowemu oczyszczeniu i w postaci brunatno-szarego ścieku zawierającego również śmieci płynie do Polski.

Na budowę nowej oczyszczalni potrzeba 680 milionów euro. Ukraina nie ma takich pieniędzy. Dlatego Polska planuje pomóc jej władzom w pozyskaniu funduszy unijnych na ten cel. Oczyszczalnię w obwodzie lwowskim zbudowałoby specjalnie powołane międzynarodowe konsorcjum.

Szef NIK Krzysztof Kwiatkowski rozmawiał na ten temat w Kijowie. Spotkał się z szefem ukraińskiego resortu ochrony środowiska, a także z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Słowo Polskie

Harcerze i płastuni oddali hołd Markowi Bezruczce

31 października w Równem młodzież z hufca „Wołyń” oraz 33 kurenia Płastu im. Ułasa Samczuka uczestniczyła w obchodach 134-lecia urodzin generała Armii URL.

Marko Bezruczko (1883-1944) to wspólny bohater Polski i Ukrainy. Podczas wojny polsko-bolszewickiej wraz ze swymi oddziałami walczył ramię w ramię z Polakami, broniąc w 1920 roku Zamościa przed atakiem 1. Armii Konnej Siemiona Budionnego i uczestnicząc w rozbiciu Konarmii pod Komarowem, co miało decydujący wpływ na losy Bitwy Warszawskiej.

Duchowy opiekun płastunów ojciec Witalij Porowczuk oraz zastępca komendanta hufca „Wołyń” Andrzej Tokarski podkreślili znaczenie podpisania sojuszu wojsko-

wego przez Symona Petlurę i Józefa Piłsudskiego, przypomnieli historię wspólnych polsko-ukraińskich walk z bolszewikami, mówili o potrzebie obiektywnego badania historii i wychowania młodzieży. Pod tablicą poświęconą generałowi Markowi Bezruczce zapalono znicze pamięci.

Równe jest pierwszym miastem na Ukrainie, które doczekało się prospektu generała Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Marko Bezruczko zastąpił Oleko Dundyca, Serba, jednego z czerwonych dowódców 1. Armii Konnej, który zginął podczas ataku na Równe w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W sierpniu 2016 roku na jednym z budynków przy alei Marka Bezruczki zawisła pierwsza dwujęzyczna tablica poświęcona generałowi Armii URL, podobna znajduje się w Zamościu.

Sergij Porowczuk



Równe jest pierwszym miastem na Ukrainie, które doczekało się prospektu generała Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej



Nauczyciele zgłosili swoje uwagi odnośnie do podręczników oraz pomysły na uatrakcyjnienie programu nauczania

Fot. KG RP w Winnicy

Spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela

Dzień Edukacji Narodowej stał się pretekstem do zaproszenia przez Konsulat Generalny RP w Winnicy nauczycieli polonistów. Konsulowie chcieli podziękować im za wysiłek wkładany w codzienną pracę.

21 października w Galerii Interszyk zjawili się pedagodzy z obwodu winnickiego uczący języka polskiego. Na spotkaniu omawiano bieżące kwestie organizacyjne, przede wszystkim sposoby mające na celu usprawnienie komunikacji między placówką a nauczycielami oraz kwestie związane z podręcznikami

do nauczania języka polskiego jako języka obcego oraz jako języka ojczystego.

Nauczyciele zgłosili swoje uwagi odnośnie do podręczników oraz pomysły na uatrakcyjnienie programu nauczania. Ponadto przedyskutowano kwestie związane z projektami zgłaszanymi do konsulatu z prośbą

o dofinansowanie z funduszy polonijnych. W rozmowach uczestniczyła przedstawicielka Winnickiej Akademii Kształcenia Ustawicznego Larysa Kowalenko.

Na koniec przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP wręczyli zaproszonym gościom upominki rzeczowe.

W spotkaniu udział wzięło 35 nauczycieli reprezentujących zarówno szkoły państwowe, jak i sobotnio-niedzielne.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Winnicy

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Moje praktyki

Nauczyciel – ile treści i znaczenia zawarto w tym słowie. Dla każdego oznacza ono coś zupełnie innego. Nauczyciel to ten, kto prowadzi nas przez pierwsze etapy życia, przekazuje posiadaną wiedzę i pokazuje nasze błędy, aby poprowadzić i wskazywać szlak.

W tym roku miałam możliwość spróbować swoich sił w zawodzie pedagoga. Jako studentka polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie miałam odbyć praktykę pedagogiczną. Z radością i zafascynowaniem oczekiwałam na ten czas, ponieważ była to okazja do uczestniczenia i prowadzenia zajęć w rodzinnej miejscowości, w szkole Ogólnokształcącej I-III stopnia nr 4 w Sławucie. Opiekunem mojej praktyki była pani Oksana Kyryczenko, Nauczyciel pisany wielką literą, wzór do naśladowania, po prostu cudowny człowiek.

Na studia dostałam się dzięki stypendium Rządu Polskiego (na-

uczyciel pani Oksana). Jestem z tego dumna i wdzięczna pracownikom Konsulatu RP w Winnicy za organizowanie egzaminów wstępnych dla osób polskiego pochodzenia na studia w Polsce ze stypendium Rządu RP. Dzięki niemu mam możliwość uczyć się w ojczyźnie moich przodków, poznawać ich język, kulturę, a w przyszłości będę mogła przekazać swoją wiedzę innym.

We wrześniu bieżącego roku przekroczyłam próg szkoły, ale już nie jako uczennica, tylko nauczycielka. Dla mnie to było wielkie wyzwanie. Czas praktyki, cztery tygodnie, minął bardzo szybko. Prowadziłam zajęcia w klasach V-VIII. W pierwszym tygodniu obserwowałam zajęcia i poznawałam uczniów. W następnym już sama prowadziłam lekcje. Nigdy nie zapomnę tych emocji. To było niesamowite. Nawet pisząc ten list, wróciłam wspomnieniami do tych

dni i na moich ustach pojawił się uśmiech.

Na zakończenie praktyki w klasie VI pod przewodnictwem pani Oksany Kyryczenko zorganizowaliśmy koncert z okazji rocznicy śmierci księcia Romana Damiana Sanguszki w Sławucie. Święto rozpoczęliśmy od tego, że zaśpiewaliśmy hymny narodowe Polski i Ukrainy. Później kilku uczniów recytowało wiersze patriotyczne. Imprezę zakończyliśmy obejrzeniem nakręconego filmiku o Sławucie i księciu Romanie Sanguszcze.

Wyjeżdżając na studia, z tęsknotą wspominałam uczniów, ich uśmiechy i pożegnalne uściski. Wiem już z własnego doświadczenia, jak bardzo odpowiedzialny jest zawód nauczyciela, ile wymaga poświęcenia i cierpliwości. Z pewnością mogę powiedzieć, że wyniki tej pracy są warte starań, które poczyniłam.

Studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Maria Melnyk

Nie wolno nam o nich zapomnieć

W 80. rocznicę wielkiego terroru 1937-1938 winniczanie uczcili pamięć Polaków – ofiar represji sowieckich.

Deszczowa i pochmurna pogoda towarzyszyła smutnej uroczystości poświęconej 80. rocznicy rozpoczęcia przez Stalina fali represji, nazwanej wielką czystką albo wielkim terrorem, która pochłonęła życie milionów obywateli Związku Sowieckiego, w tym ponad 110 tys. Polaków.

29 października o godz. 9.30 w kościele Matki Bożej Anielskiej odprawiono mszę świętą w intencji represjonowanych na Ukrainie Polaków. W miejskim parku, który był świadkiem zbezczeszczenia przez komunistów cmentarza rzymskokatolickiego i grzebania w zbiorowych mogiłach tysięcy ofiar niewinnie rozstrzelanych przez NKWD w latach

1937-1938 złożono kwiaty i zapalono znicze.

W ceremonii wzięli udział przedstawiciele Senatu RP, polskiego Instytutu Pamięci Narodowej, Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, Ambasady RP w Kijowie oraz duchowieństwo i miejscowi Polacy. Oprawę muzyczną zapewnił chór Cantica Anima z Baru pod batutą Ludmiły Chałabudy.

Uroczystości w Winnicy były finałem obchodów rocznicy wybuchu wielkiego terroru w Winnickim Okręgu Konsularnym. Dzień wcześniej w Barze odsłonięto pomnik Podolan zamordowanych przez funkcjonariuszy sowieckiej bezpieki, w Sławucie zaś na Wołyniu upamiętniono księcia Romana Damiana Sanguszkę, zabitego 1 listopada 1917 roku przez zrewoltowanych żołnierzy rosyjskich.

Słowo Polskie



Uroczystości w Winnicy były finałem obchodów rocznicy wybuchu wielkiego terroru (1937-1938) w Winnickim Okręgu Konsularnym

Fot. Redakcja

Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Kozickiego 51, 21050 Winnica

tel. (+380) 432 507 411, tel. (+380) 432 507 412,

tel. (+380) 432 507 413

Po uzyskaniu połączenia telefonicznego należy wybrać tonowo opcję językową, a następnie numer docelowy - zgodnie ze wskazówkami automatycznej sekretarki:

- sprawy wizowe i paszportowe – wybierz 1
- sprawy Karty Polaka i polonijne – wybierz 2
- sprawy obywatelskie i pomocy prawnej – wybierz 3

faks. (+380) 432 507 414

Urząd pracuje

od poniedziałku do piątku od 8.15 do 16.15

e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl



Turniejowe mecze były rozgrywane na berdyczowskim stadionie „Szkiriany”

Fot. karmel.org.ua

Agema Dei zwycięzcą II Pucharu św. Jana Pawła II

W turnieju piłki nożnej, który odbył się na początku października w Berdyczowie, udział wzięło pięć drużyn katolickich, w których grają zawodnicy do lat 17.

Zespoły występujące w zawodach to: ChKP Sanktuarium z Dowbysza, ChKP Alfa z Żytomierza, ChKP Agema Dei ze Żmerynki, ChKP Fraternitas z Szepetówki oraz gospodarze – FK Karmel z Berdyczowa. Mecze były rozgrywane na stadionie „Szkiriany”. Turniej poprzedziła msza święta. Liturgię prowadził ks. Józef Kucharczyk OCD, delegat prowincjała zakonu karmelitów bosych na Ukrainie.

W pierwszej turze rozgrywek gospodarze przegrali mecz z Alfą 0:4. Spotkanie Agema Dei i Sanktuarium zakończyło się rezultatem 2:2. W pojedynku franciszkanów z Żytomierza i Szepetówki lepszy okazał się zespół Fraternitas, wygrywając 3:2. Wynikiem 2:5 zakończył się mecz Karmelu z Agemą Dei, a 3:3 – Fraternitas z Sanktuarium. Agema Dei wygrała z Alfą 3:1. Karmel przegrał z Fraternitasem 0:1.

W następnej turze drużyna z Dowbysza pokonała drużynę z Żytomierza 3:0. W ostatniej rozgrywce spotkały się Agema Dei i Fraternitas. Zawodnicy ze Żmerynki zdobyli w niej 2 bramki, zawodnicy z Szepetówki ani jednej. W ostatnim meczu turnieju spotkały się Karmel i Sanktuarium. Dowbyscy piłkarze wygrali 1:3.

Z wynikiem 10 punktów zwycięzcą turnieju został zespół Agema Dei ze Żmerynki. Drugie miejsce zajęła drużyna Sanktuarium z Dowbysza, trzecie – Fraternitas z Szepetówki, czwarte – Alfa z Żytomierza, a piąte – Karmel z Berdyczowa.



Nagrody podczas uroczystej ceremonii wręczali o. Józef Kucharczyk OCD, o. Krzysztof Urbański OCD i prezes zarządu FC Karmel Maksym Żeleznicki

Fot. karmel.org.ua

Zwycięska drużyna otrzymała puchar z wizerunkiem św. Jana Pawła II, a wszyscy uczestnicy piłki i dyplomy. Organizatorzy wspólnie z przedstawicielami drużyn wybrali najlepszego bramkarza, obrońcę, napastnika i zawodnika turnieju, a także najlepszych graczy z każdego zespołu. Najlepszym zawodnikiem wręczono dyplomy i pamiątkowe statuetki, a najlepsi gracze drużyn otrzymali dyplomy i książki o sanktuarium berdyczowskim.

Nagrody podczas uroczystej ceremonii wręczali o. Józef Kucharczyk OCD, o. Krzysztof Urbański OCD, kurator FK Karmel i organizator turnieju, prezes zarządu FC Karmel Maksym Żeleznicki.

Najlepszy gracz turnieju, przedstawiciel zwycięskiej drużyny ze Żmerynki Stanisław Wyszaluk, podzielił się swoimi wrażeniami. „Bardzo fajny turniej, organizacja na wysokim poziomie. Mocni rywale, było z kim walczyć. Życzę wszystkim sukcesu. Nasza drużyna nazywa się Agema Dei, co oznacza „Gwardia Boga”. Gramy razem od mniej więcej 10 lat. Od początku zaczęliśmy jeździć na różne turnieje.

Razem trenujemy, pracujemy nad sobą” – powiedział.

Patron zawodów został wybrany nieprzypadkowo. Jan Paweł II był wielkim miłośnikiem sportu. Sam go uprawiał w młodości w rodzinnych Wadowicach, a później w Krakowie. Będąc papieżem, poświęcał mu wiele miejsca w swoim nauczaniu. W trakcie pontyfikatu przyjął wiele delegacji klubów i organizacji sportowych oraz zawodników. Można powiedzieć, że był najbardziej „usportowiony” wśród papieży. Zawodnicy polskiego pochodzenia mieli okazję do głębszego poznania tej postaci.

Termin turnieju też ma znaczenie. Październik to miesiąc mocno związany z życiem Świętego. 16 października 1978 roku Karol Wojtyła został wybrany na papieża, w każdą niedzielę poprzedzającą tę datę w Kościele katolickim w Polsce jest obchodzony Dzień Papieski, a 22 października w Kościele katolickim na całym świecie – jego liturgiczne wspomnienie.

Walentyna Jusupowa na podstawie informacji karmel.org.ua

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, m. Вінниця, 21021

Adres gazety: Winnica, ul. Drużby, 30

tel. redakcji +38067 366-50-50

email: spolskie@gmail.com

www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny

Tetiana Denisiewicz

Ewelina Nawrocka

Julia Wiśniewska,

Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,

Aliaksej Salej,

Franciszek Miciński,

Walentyna Jusupowa,

Władysław Ryszczuk,

Lidia Paulukiewicz



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polską i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja

Kolportaż odbywa się w obwodach winnickim, żytomierskim i chmielnickim.

Świadectwo o rejestracji seria KW numer 19942-9742P (KB 19942-9742P)